

O walorze ekofilozofii

Komentarz na temat książki
T. C. Campbella *China Study*

tekst: Henryk Skolimowski

Książka Campbella jest jednym z najwybitniejszych dzieł w medycynie od czasów Paracelsusa. Jej wartości w naszych czasach i dla naszych problemów nie można przecenić.

Argumenty Campbella są nie do odparcia. Pyta on w swym dziele dlaczego argumenty i dowody, które przytoczył, nie zostały ujawnione i udostępnione światu wcześniej. Sam też odpowiada na swoje pytanie – dlatego, że establishment medyczny w Ameryce (a także na całym Zachodzie), jak również cały biznes farmaceutyczny oraz rząd kierujący całym systemem zdrowia w USA – przy aktywnej pomocy akademii medycznych i ich profesorów – były i są aktywnie zainteresowane, aby nie dopuścić do odkrycia całej prawdy o tym jak funkcjonuje system zdrowia w Ameryce ani jak ten system jest zdominowany interesami biznesu: profit przed zdrowiem, zysk przed ludźmi.

Nie będę przytaczać poszczególnych argumentów. Są one w dziele Campbella, a częściowo też w recenzji Davida Lorimera. Ja, jako filozof, chciałbym zwrócić uwagę na główną patologię obecnego systemu medycyny. Ma on dawać zdrowie, a tymczasem przynosi choroby cywilizacyjne na ogromną skalę; system ten ma służyć ludziom, a tymczasem służy biznesowi i wielkim kompaniom farmaceutycznym, które są zainteresowane głównie przedłużaniem choroby. System ten ma rzekomo informować ludzi o warunkach ich zdrowotności, a tymcza-

“Everyone in the field of nutrition science stands on the shoulders of Dr. Campbell, who is one of the giants in the field. This is one of the most important books about nutrition ever written – reading it may save your life.”

– Dean Ornish, MD

THE MOST COMPREHENSIVE STUDY
OF NUTRITION EVER CONDUCTED

THE CHINA STUDY

STARTLING IMPLICATIONS FOR DIET,
WEIGHT LOSS AND LONG-TERM HEALTH

T. COLIN CAMPBELL, PhD
AND THOMAS M. CAMPBELL II

FOREWORD BY JOHN ROBBINS, AUTHOR, *DIET FOR A NEW AMERICA*

sem systematycznie dezinformuje; jest rzekomo oparty na nauce i prawdach naukowych, a tymczasem nauka i jej prawdy (i sami naukowcy) są perfidnie manipulowane, aby służyć interesom wielkiego biznesu i establishmentu medycznego. **Jedna wielka patologia.**

Rozdział pt. *Ciemna strona nauki* jest szczególnie bulwersujący. Chodzi mianowicie o to, że nauka i naukowcy dali się wmanipulować w cały ten patologiczny system – jakby nie wiedzieli, co czynią... A może jednak są świadomi tego, co czynią i mimo to czynią...

A jeśli tak, to pytanie jest: czym stała się nauka i naukowcy?

Drugi punkt o ogólnym znaczeniu, który chciałem podjąć (jako filozof – a szczególnie jako ekofilozof) to: skąd się wzięła ta tendencja patologiczna we współczesnej medycynie i całej tzw. użytkowej technologii, która ma rzekomo służyć człowiekowi, a tymczasem systematycznie zatruwa go i niszczy w tak ogromnym zakresie?

Otóż to, jakie są korzenie tych patologicznych zjawisk we współczesnej cywilizacji? Ekofilozofia ma wiele do zaoferowania w tej materii, bo od początku zwracała uwagę na ogólne pryncypia, które kierowały i kierują naszym myśleniem, naszym umysłem i naszymi wartościami.

W mojej, obecnie klasycznej, książce *Ecophilosophy, Designing New Tactics for Living* (1981) pisałem we wstępie, że przez ostatnie trzy stulecia używaliśmy błędnego kodu czy też błędnej matrycy w odczytywaniu natury świata fizycznego a to doprowadziło następnie do form działania, które okazały się formami eksploatacji i destrukcji natury. Nasze opaczne odczytanie świata doprowadziło wreszcie do gloryfikacji wartości pragmatycznych, których celem był zysk monetarny, a nie wewnętrzne wzbogacenie człowieka. Ten cały nowy obraz świata i człowieka porennesansowego to był **poważny błąd kosmologiczny**. Błędy kosmologiczne, po czasie, mają katastrofalne konsekwencje. Jedną z nich jest patologia systemu zdrowia i leczenia w medycynie alopacyjnej Zachodu. Tutaj już widzimy korzenie błędów w obecnej medycynie i w obecnej technologii, a także w obecnych stylach życia.

Medycyna nie kieruje się sama sobą. Podobnie jest również z całym myśleniem o leczeniu i zdrowiu. Są one kierowane przez ludzkie umysły, *nota bene* świetnie wykształcone i wypolerowane według ustalonych przesłanek i założeń. Źródłem zła nie są ustalone praktyki medyczne, szpitalne i farmaceutyczne, ale *umysł*, który je stworzył. Jeśli pewien organ systematycznie rodzi patologiczne konsekwencje, to jest duże prawdopodobieństwo, że on sam jest patologiczny. *Patologiczny umysł, będący u sterów współczesnej medycyny, techniki i nauki, sam siebie oskarża poprzez ogrom patologii, które stworzył – właśnie na skutek swej dyktatury.*

Naukowcy, technicy i medycy nie mogą się tłumaczyć, że to nie oni robią błędy i krzywdy, ale system, do którego zostali zaprzęgnięci. A co powiedzą, gdy im oznajmimy, że to oni są odpowiedzialni za swoje myślenie, za swój umysł, za swo-



dr T. C. Campbell

je wartości? A co im odpowiemy, gdy oni nam odpowiedzą, że to właśnie ukryty system, który kieruje umysłami i nimi?

Tu właśnie jesteśmy u źródła błędu kosmologicznego, który popełniliśmy. Błąd ten zaprowadził nas do niewłaściwych wizji i błędnych podstawowych pryncypów:

- 1) fragmentaryczna wizja świata zamiast wizji holistycznej
- 2) atomistyczne myślenie zamiast myślenia całościowego
- 3) pseudoobiektywizm w widzeniu świata zamiast wizji empatycznej
- 4) eksploatacja i niszczenie przyrody zamiast kooperacji z przyrodą
- 5) wartości instrumentalne i monetarne zamiast wartości etycznych i wewnętrznych
- 6) obojętność i pogarda dla człowieka zamiast rewerencji dla człowieka i całego stworzenia.

Te pryncypia i podstawowe założenia są dyskutowane w moich książkach na temat ekofilozofii i w wielu innych książkach. Czas nam powrócić do źródła naszych błędów i dokonać wielkiego oczyszczenia. *Katharsis*, jak to nazywali Grecy. Co chciałbym powiedzieć w stosunku do całej cywilizacji zachodniej, to rzecz krótka, ale ważna. Nasze myślenie stało się małe. A przez to my staliśmy się małymi. Wyłączenie się z kosmicznych cykli życia na rzecz władzy nad mało znaczącymi instrumentami było błędem kosmologicznym i kosmicznym.

Człowiek błędy czyni i człowiek błędy naprawia. Mało inteligentny człowiek ugina się pod ciężarem swoich błędów i jest pogrążony. Człowiek prawdziwie inteligentny ma odwagę do przyznania się do swoich błędów i rozpoczęcia nowego cyklu myślenia i życia. 🙌